

GLOSY

Dr hab. Paweł Zdanikowski, prof. KUL

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

ORCID: 0000-0002-2383-5401

e-mail: pawel.zdanikowski@kul.pl

O niektórych prawnopodatkowych konsekwencjach sprzedaży odziedziczonego udziału komandytariusza w spółce komandytowej – komentarz do wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie z 15.12.2020 r. w sprawie II FSK 1048/21

About some legal and tax consequences of the sale of an inherited share of a limited partner in a limited partnership – commentary on the judgment of the Provincial Administrative Court in Kraków of 15 December 2020 in case II FSK 1048/21

Streszczenie

Artykuł zawiera częściowo krytyczny komentarz do orzeczenia wojewódzkiego sądu administracyjnego. Sąd ten w komentowanym orzeczeniu rozstrzygał, czy spadkobierca komandytariusza, który wszedł do spółki w jego miejsce jako jeden z dwóch spadkobierców zmarłego wspólnika, a następnie sprzedał ogół praw i obowiązków innemu wspólnikowi, będąc jednocześnie zobowiązany do spłaty drugiego spadkobiercy, jest uprawniony do zaliczenia do kosztów uzyskania przychodu ze sprzedaży ogółu praw i obowiązków wartości „spłaty” spadkobiercy niewstępującego do spółki. W niniejszym opracowaniu autor nie zajmuje stanowiska co do problemu prawnopodatkowego, a skupia się na cywilistycznych aspektach orzeczenia, próbując w szczególności opisać istnienie i charakter związku, jaki zachodzi pomiędzy ceną sprzedaży ogółu praw i obowiązków i obowiązkiem „spłaty” spadkobiercy wspólnika niewstępującego do spółki.

Słowa kluczowe: spółka komandytowa, dziedziczenie ogółu praw i obowiązków komandytariusza, kwalifikowana klauzula następstwa

Abstract

The paper contains a partially critical commentary on a ruling issued by a provincial administrative court. In the commented ruling, the court decided whether the heir of a limited partner who entered the partnership in his place, as one of the two heirs of the deceased partner, and then sold all the rights and obligations of a partner to another partner while being obliged to repay the other heir, is entitled to include in the tax-deductible expenses of the sale of all the rights and obligations the value of the "repayment" of the heir not entering the partnership. In this paper, the author does not take a position on the tax problem, but focuses on the civil right aspects of the ruling in an attempt to describe, in particular, the existence and nature of the connection between the sale price of all rights and obligations and the obligation to "repay" the heir of the non-joining partner.

Keywords: limited partnership, inheritance of limited partner's rights and obligations, qualified succession clause

JEL: K22, K20, K19

Problem prawny

Problemy wynikające z następstwa prawnego po zmarłych wspólnikach spółek handlowych są rzadko rozstrzygane w orzecznictwie. Każda wypowiedź judykatury – czy to Sądu Najwyższego, czy sądownictwa powszechnego lub administracyjnego – jest więc szczególnie cenna i godna głębszej analizy. Do takich orzeczeń należy także wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie z 15.12.2020 r. w sprawie II FSK 1048/21.

Przedmiotem skargi rozpoznawanej przez wojewódzki sąd administracyjny (dalej także jako: „sąd”) była interpretacja indywidualna dotycząca skutków podatkowych zbycia ogółu praw i obowiązków komandytariusza, który odziedziczyła jego spadkobierczyni. Problem prawny, który rozstrzygał tam organ interpretacyjny, a następnie wojewódzki sąd administracyjny i finalnie Naczelny Sąd Administracyjny, polegał na ustaleniu, czy spadkobierca komandytariusza, który wszedł do spółki w jego miejsce, przy zastosowaniu tzw. kwalifikowanej klauzuli następstwa, a więc jako jeden z dwóch spadkobierców, a następnie sprzedał ogół praw i obowiązków innemu wspólnikowi, będąc jednocześnie zobowiązany do spłaty drugiego spadkobiercy, jest uprawniony do zaliczenia do kosztów uzyskania przychodu ze sprzedaży ogółu praw i obowiązków wartości „spłaty” spadkobiercy niewstępującego do spółki.

Problem rozstrzygany przez sąd miał oczywiście charakter prawnopodatkowy. Chodziło bowiem o zastosowanie art. 22 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, który pozwala do kosztów uzyskania przychodów zaliczyć koszty poniesione w celu osiągnięcia przychodów lub zachowania albo zabezpieczenia ich źródła. Kluczowy dla sprawy problem z obszaru prawa podatkowego powstał jednak w „otoczeniu” cywilistycznym. Wymagał bowiem wcześniejszego przesądzenia, czy i ewentualnie w jaki sposób powiązane są ze sobą cena udziału spółkowego uzyskiwana przez sprzedawcę i obowiązek dokonania „spłaty” niewstępującego do spółki spadkobiercy. To z kolei wymagało ustalenia reżimu prawnego następstwa spadkobiercy po komandytariuszu i charakteru zobowiązania do dokonania spłaty. W niniejszym opracowaniu autor nie rozstrzyga problemu prawnopodatkowego, a odnosi się jedynie do cywilistycznych aspektów orzeczenia. Rozważania sądu pierwszej instancji inspirowały bowiem do ich uzupełnienia, a miejscami nawet do skorygowania.

Jedynie sprawozdawczo zarysowując problem podatkowy, należy wskazać, że w orzecznictwie administracyjnym przyjmuje się, że dla kwalifikacji jakiegoś świadczenia jako kosztu uzyskania przychodu kluczowy jest związek kosztu z prowadzoną działalnością oraz ustalenie, że jego poniesienie ma lub może mieć bezpośredni wpływ na wielkość osiągniętego przychodu dla danego rodzaju prowadzonej działalności gospodarczej¹. Pomiędzy poniesieniem kosztu a możliwością uzyskania przychodu musi zaistnieć związek przyczynowy, który jednak nie zawsze musi być wyraźny. Kwalifikację należy dokonywać, stosując zasadę zdrowego rozsądku, a każda sytuacja wymaga odrębnego potraktowania². Oczywiście kosztem może być tylko takie świadczenie, które ma charakter definitywny i nie ma charakteru zwrotnego.

Stan faktyczny

Stan faktyczny, na kanwie którego zapadło orzeczenie, przedstawiał się następująco: 4.03.2019 r. zmarł ojciec skarżącej, będący komandytariuszem, a spadek po nim na podstawie ustawy (po połowie) nabyły skarżąca i jej matka (wdowa po spadkodawcy). Umowa spółki komandytowej wskazywała, który ze spadkobierców poszczególnych wspólników (każdy ze wspólników wskazał jedną, konkretną osobę) wstępuje do spółki na miejsce zmarłego wspólnika. Jednocześnie w umowie spółki na osobę tę nałożono obowiązek spłaty pozostałych spadkobierców w terminie do sześciu lat, po cenie równej wartości udziału kapitałowego zmarłego wspólnika wykazanej w ostatnim bilansie rocznym spółki przed dniem śmierci tego wspólnika. W umowie spółki postanowiono, że w przypadku śmierci tego konkretnego komandytariusza w jego miejsce do spółki wchodzi jako spadkobierczyni jego córka, czyli skarżąca. Zaznaczono przy tym, że skarżąca ma obowiązek „spłacić pozostałych spadkobierców w terminie do 6 lat od dnia nabycia ogółu praw i obowiązków zmarłego wspólnika po cenie równej wartości udziału kapitałowego zmarłego wspólnika wykazanej w ostatnim bilansie rocznym spółki przed dniem śmierci wspólnika”. Ponieważ jedynymi spadkobiercami zmarłego komandytariusza była skarżąca i jej matka, z chwilą śmierci spadkodawcy skarżąca wstąpiła do spółki w miejsce spadkodawcy, nabywając ogół praw i obowiązków w spółce, jej matka zaś nabyła wobec skarżącej roszczenie o otrzymanie kwoty spłaty. Zważywszy na to, że wspólnicy spółki niechętnie widzieli skarżącą jako wspólniczkę zastępującą w tej roli zmarłego ojca, 24.05.2019 r. skarżąca sprzedała ogół praw i obowiązków w spółce jednemu z pozostałych wspólników spółki (dalej jako „nabywca”) za cenę, której zasady płatności ustalono w ten sposób, że część ceny miała być płatna do 31.03.2020 r., następna do 31.03.2021 r., ostatnia zaś do 31.03.2022 r. W momencie zawarcia umowy skarżąca nie otrzymała żadnej części ceny. W umowie sprzedaży udziału spółkowego zawarto zapisy wskazujące na to, że ogół praw i obowiązków w spółce wchodził do spadku. Na wstępie umowy sprzedająca oświadczyła, że przysługuje jej ogół praw i obowiązków w spółce, co wynika z faktu, że wspólnikiem ujawnionym w spółce był spadkodawca (jej ojciec). Zgodnie z ustaleniami dokonanymi między skarżącą a jej matką skarżąca będzie przekazywać matce pieniądze tytułem spłaty wartości udziału kapitałowego w spółce stopniowo, w miarę jak sama będzie otrzymywać od nabywcy cenę sprzedaży.

Rozstrzygnięcie organu interpretacyjnego i decyzja sądu

Organ interpretacyjny, do którego wystąpiła skarżąca o interpretację indywidualną, uznał, że w niniejszej sprawie nie zostaną spełnione podstawowe przesłanki uznania tych wydatków za koszty uzyskania przychodów, w szczególności nie jest spełniona tzw. przesłanka celowości kosztu, tj. nie istnieje związek przyczynowy między poniesieniem danego

kosztu a powstaniem lub realną szansą powstania przychodów podatkowych bądź też zachowaniem albo zabezpieczeniem źródła ich uzyskiwania. Wpłata wskazanej przez wnioskodawczynię kwoty na rzecz jej matki stanowi wykonanie zobowiązania, a nie stanowi wydatku na nabycie ogółu praw i obowiązków w spółce. W konsekwencji organ uznał, że wnioskodawczyni powinna uznać kwotę uzyskaną z tytułu sprzedaży w całości za swój przychód, bez prawa do pomniejszania go o jakikolwiek koszt.

Wojewódzki sąd administracyjny uchylił zaskarżoną interpretację. Sąd stwierdził, że organ interpretacyjny nie odniósł się do tego, że otrzymując przychód z tytułu zbycia praw i obowiązków w spółce, skarżąca nie jest jego głównym dysponentem, i pominął przy tym fakt, że ogół praw i obowiązków w spółce wchodził do spadku oraz że spadek został nabyty przez wnioskodawczynię i jej matkę. Sąd uznał również, że skoro organ uznał skarżącą za wyłącznego właściciela udziału, to powinien rozważyć, w jaki sposób skarżąca się nim stała (skoro doszło do przyjęcia spadku przez skarżącą i matkę wprost, w drodze ustawy). Innymi słowy organ powinien przeanalizować okoliczności, w których doszło do zniesienia współwłasności udziału (pominięcia praw matki do udziału mimo obowiązujących zasad współwłasności wynikających z przepisów prawa spadkowego). Zdaniem sądu to, że skarżąca po śmierci spadkodawcy została wpisana do umowy spółki jako jej komandytariusz, nie oznacza, że jej matka wyzbyła się swoich praw do spadku w części dotyczącej praw i obowiązków w spółce. Z uwagi na treść postanowień umowy spółki, z chwilą śmierci spadkodawcy skarżąca wstąpiła do spółki, nabywając ogół praw i obowiązków w spółce. Stało się tak dlatego, że ogół praw i obowiązków w spółce, która jest spółką komandytową, jest niepodzielny. Zdaniem sądu, skoro organ uznaje skarżącą za jedyne go właściciela udziału (odrzucając idee wspólności majątku spadkowego), nie powinien jednocześnie twierdzić, że nabycie całości praw do niego nastąpiło przez skarżącą całkowicie nieodpłatnie. W takiej sytuacji, w ocenie sądu, przekazywana na rzecz matki spłata powinna być uznawana za koszt uzyskania przychodów, gdyż związek między koniecznością przekazania spłaty a możliwością sprzedaży ogółu praw i obowiązków jest ewidentny. Na skarżącą został bowiem nałożony obowiązek spłaty matki, który stanowił niejako warunek otrzymania całości udziału w spółce. Spłata na rzecz matki jest zatem dla skarżącej niejako ceną nabycia prawa do udziału spółkowego.

Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z 24.05.2024 r. w sprawie II FSK 1048/21, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania wojewódzkiemu sądowi administracyjnemu. Ponieważ jednak powody tej decyzji były czysto procesowe i NSA nie odnosił się do zagadnień prawa materialnego, przedmiotem niniejszego opracowania są uwagi jedynie WSA.

Dziedziczenie udziału komandytariusza

Jest rzeczą jasną, że zagadnienia prawne z obszaru styku dziedziczenia z prawem spółek różniących się od siebie me-

todą regulacji często są opisywane przy użyciu mniej lub bardziej świadomie używanych uproszczeń. Z drugiej jednak strony można oczekiwać, że te najbardziej podstawowe elementy struktury problemów prawnych z obszarów prawa będą opisane względnie precyzyjnie. O ile kierunkowo należy zaaprobować dokonany przez sąd opis związku pomiędzy ceną sprzedaży a wartością spłaty, to trzeba jednocześnie wskazać, że argumentacja w tym zakresie była bardziej intuicyjna niż dogmatyczna. Przede wszystkim należy zatem sprostować te stwierdzenia WSA, które są nadmiernym uproszczeniem. Taki charakter mają następujące twierdzenia sądu:

- skarżąca nie jest „głównym dysponentem” udziału spółkowego;
- pomiędzy skarżącą a jej matką istniała wspólność majątku spadkowego, a w sprawie doszło do „zniesienia współwłasności” udziału;
- to, że skarżąca po śmierci spadkodawcy została wpisana do umowy spółki jako jej komandytariusz, nie oznacza, że jej matka wyzbyła się swoich praw do spadku w części dotyczącej praw i obowiązków w spółce.

Żadne z powyższych stwierdzeń rozumianych dosłownie nie jest prawdziwe. Skarżąca bowiem jako jedna z dwóch spadkobierczyń wstąpiła do spółki i chociaż dziedziczyła spadek także w części ogólnej, to jednak była w związku z tym wyłącznie uprawnioną do ogółu praw i obowiązków. Skoro była uprawniona wyłącznie (tylko ona wstąpiła do spółki) w zakresie ogółu praw i obowiązków, to nie doszło do powstania wspólności majątku spadkowego, a w konsekwencji nie mogło także dojść do działu spadku (nieprecyzyjnie nazwanego tu zniesieniem współwłasności). Ponadto matka skarżącej nie miała żadnych praw do spadku w części dotyczącej ogółu praw i obowiązków, chociaż przysługiwało jej roszczenie w stosunku do skarżącej o dokonanie spłaty.

Powyższe uproszczenia zapewne są spowodowane postrzeganiem następstwa po zmarłym wspólniku w sposób charakterystyczny dla spadkobrania w ogóle. Być może nawet byłyby uzasadnione wówczas, gdyby udział w spółce był dziedziczny tak jak inne składniki majątku. Zasady następstwa prawnego na wypadek śmierci po komandytariuszu istotnie różnią się jednak w przypadku, gdy umowa spółki stanowi, że tylko niektórzy spadkobiercy mogą wstąpić do spółki w miejsce zmarłego wspólnika.

Regulacja prawna konsekwencji śmierci komandytariusza w Kodeksie spółek handlowych jest zwięzła i sprowadza się do art. 124 k.s.h. Przepis ten stanowi, że śmierć komandytariusza nie stanowi przyczyny rozwiązania spółki. Spadkobiercy komandytariusza powinni wskazać spółce jedną osobę do wykonywania ich praw. Czynności dokonane przez pozostałych wspólników przed takim wskazaniem wiążą spadkobierców komandytariusza. Pomimo zwięzłości tej regulacji w literaturze nie ma wątpliwości, że wstąpienie następców prawnych komandytariusza odbywa się w reżimie dziedziczenia (Wielgus, 2022; Zdanikowski, 2021). Jeżeli spadek dziedziczy jeden spadkobierca, to z chwilą jego otwarcia (śmierci spadkodawcy) wstępuje do spółki w jego miejsce. Jeżeli spadkobierców jest więcej niż jeden, wówczas otwarcie spadku powoduje, że udział spółkowy zostaje objęty wspólnością majątku spadkowego (art. 1035 k.c.),

która trwa aż do działu spadku (art. 1038 k.c.). Przypadek tej sprawy jest jednak bardziej złożony. Otóż w umowie spółki komandytowej zawarto klauzulę ograniczającą wstąpienie spadkobierców i dopuszczającą wejście do spółki wyłącznie tego spadkobiercy, który zostanie wskazany przez współnika. W danym przypadku to skarżąca została wskazana jako taki spadkobierca, chociaż zmarły komandytariusz miał jeszcze jedną spadkobierczynię (żonę). Przepisy o spółce komandytowej zagadnienia tego nie regulują, należy zatem uznać, że na podstawie art. 103 k.s.h. stosowane są przepisy k.s.h. dotyczące spółki jawnej. W literaturze prawnohandlowej na gruncie spółki jawnej przyjmuje się, że umowa spółki może nie tylko zawierać tzw. prostą klauzulę następstwa (jest to klauzula znosząca skutek rozwiązania spółki w wyniku śmierci współnika i powodująca dziedziczność ogółu praw i obowiązków współnika), ale także tzw. kwalifikowaną klauzulę następstwa (zob. m.in.: Kopaczyńska-Pieczniak, 2013, s. 412; Kozieł, 2009, s. 60; Popiołek, 2010, s. 488; Szczotka, 2003, s. 123; Spiechowicz, 2008, s. 41; Wyrzykowski & Piniór, 2008, s. 32). Polega ona, z grubsza rzecz ujmując, na wskazaniu w umowie pewnych cech, kwalifikacji, jakim musi odpowiadać osoba, która może wejść do spółki w następstwie śmierci współnika. Chociaż dla kwalifikowanej klauzuli następstwa bardziej charakterystyczne jest aprioryczne – z perspektywy umowy spółki – określenie osoby spadkobiercy wstępującego do spółki, nie powinno być wątpliwości, że postacią takiej klauzuli może być także zgoda na konkretną osobę wyrażona już po śmierci współnika, a także za jego życia (w umowie czy innym oświadczeniu). Innymi słowy, prawo spółek handlowych pozwala na to, by umowa spółki ograniczała dziedziczność udziału spółkowego komandytariusza poprzez wskazanie jeszcze za życia współnika jednego ze spadkobierców, który wstąpi do spółki w jego miejsce, z wyłączeniem pozostałych następców prawnych.

Dopuszczenie kwalifikowanej klauzuli następstwa oznacza konieczność określenia statusu zarówno spadkobiercy wstępującego do spółki (i reżimu wstąpienia), jak i statusu spadkobiercy współnika, który nie wstępuje do spółki. Jest to zagadnienie w polskiej literaturze bardzo rzadko poruszane, a w orzecznictwie Sądu Najwyższego w ogóle nieobecne. Podstawowa trudność w zrekonstruowaniu stanu prawnego w obszarze następstwa prawnego po zmarłym współniku polega na tym, że prawo spadkowe i prawo spółek handlowych zasadniczo różnią się aksjologicznie. O ile celem prawa spadkowego jest zapewnienie wszystkim spadkobiercom udziału w spadku, to prawo spółek handlowych wyżej stawia interes spółki, który mógłby być zagrożony, gdyby w miejsce zmarłego współnika wstąpił spadkobierca nieakceptowany przez pozostałych przy życiu współników. Wynika to stąd, że struktura osobowa jest elementem konstrukcyjnym spółki *nomen omen* osobowej i dla harmonijnego współdziałania współników ważne jest, by współnicy wzajemnie się znali, akceptowali itp. Napięcie aksjologiczne pomiędzy prawem spółek handlowych i spadkowym wynika stąd, że jeżeli udział spółkowy przechodzi na następcę prawnego w wyniku dziedziczenia, to zasadniczo nie jest możliwe jego wyodrębnienie z ogólnej części spadku z uwagi na jed-

ność przedmiotu sukcesji. Innymi słowy, nie jest możliwe opisanie mechanizmu dziedziczenia udziału spółkowego tylko przez część spadkobierców współnika. W literaturze prawa spółek i prawa spadkowego zaproponowano rozwiązanie tego problemu przy użyciu sukcesji uniwersalnej, jednakże z wyłączeniem aspektu jedności przedmiotu przejścia. W konsekwencji zastosowania kwalifikowanej klauzuli następstwa dochodzi do powstania dwóch mas spadkowych, jednej ogólnej, którą dziedziczą wszyscy spadkobiercy, i drugiej, którą dziedziczą wyłącznie osoby spełniające kryteria wstąpienia do spółki. Jest to sytuacja zbliżona do dziedziczenia gospodarstw rolnych (art. 1058 k.c.) oraz do dziedziczenia roszczenia o zachówek (art. 1002 k.c.) (Borysiak, 2013; Zdanikowski, 2021). Kodeks cywilny pozwala zatem na wstąpienie do spółki tylko jednego ze spadkobierców zmarłego współnika i odbywa się to w reżimie dziedziczenia, pozostali spadkobiercy zaś, pomimo że dochodzą do dziedziczenia po współniku, to jednak nie dziedziczą udziału spółkowego. Przysporzenie dla takiego spadkobiercy, który wstępuje do spółki na podstawie kwalifikowanej klauzuli następstwa, nie jest jednak ustawowo skorelowane z jego zobowiązaniem do spłaty pozostałych spadkobierców. Kodeks spółek handlowych nie przewiduje dla tych spadkobierców współnika, którzy nie wstępują do spółki, spłaty, a ich uprawnienia wynikające z odpowiedniego stosowania przepisów prawa spadkowego (art. 2 k.s.h.) sprowadzają się do zaliczenia wartości ogółu praw i obowiązków na poczet ich udziałów w ogólnej części spadku (art. 1079 k.c.), ewentualnie do potraktowania wartości tej kwoty jako darowizny podlegającej zaliczeniu na schedę spadkową (art. 1039 k.c.), ewentualnie do potraktowania jej jako darowizny podlegającej zaliczeniu do substratu zachowku (art. 1000 k.c.). Gdyby zatem umowa spółki nie zawierała zobowiązania spadkobiercy wstępującego do spółki w miejsce zmarłego współnika do spłaty, byłby on zobowiązany do świadczeń w stosunku do spadkobiercy niewstępującego jedynie na podstawie art. 1079 k.c., 1039 k.c. albo 1000 k.c. (zob. wyżej). W praktyce nie musiałoby to jednak oznaczać obowiązku zapłaty jakiegokolwiek kwoty. Wszystko zależy bowiem od proporcji wartości pomiędzy wartością udziału spadkowego i wartością pozostałej części spadku (zob. szerzej: Zdanikowski, 2021, s. 240–243).

Powyżej zrekonstruowany stan prawny jest oczywiście niedoskonały. Optymalna regulacja powinna bowiem zapewniać ekwiwalentność przysporzeń pomiędzy spadkobiercami dziedziczącymi udział spółkowy i pozostałymi spadkobiercami.

Przypadek tej sprawy jest o tyle inny, że to umowa spółki, zawierająca kwalifikowaną klauzulę następstwa, przewidywała świadczenie dla tych spadkobierców zmarłego komandytariusza, którzy nie wstępują do spółki. Jak wiadomo z powyższych rozważań, zastrzeżenie takiego świadczenia na rzecz spadkobiercy niewstępującego do spółki nie było konieczne do zastrzeżenia kwalifikowanej klauzuli następstwa. Jeżeli jednak zawarto je w umowie spółki, należało je potraktować jako świadczenie na rzecz osoby trzeciej, które obciążało spadek w części obejmującej ogół praw i obowiązków (art. 393 k.c.). Tego rodzaju postanowienie jest dopusz-

czalne. Taka „spłata” nie jest jednak spłatą w rozumieniu przepisów o dziale spadku. Pomimo charakterologicznej odrębności spłaty z pewnością jednak pomiędzy zobowiązaniem do jej dokonania (spełniania świadczenia) a nabyciem ogółu praw i obowiązków zachodzi bezpośredni związek. Jeżeli bowiem udział spadkowy jest aktywem spadkowym spadkobiercy wchodzącego do spółki, to zobowiązanie do spłaty jest długiem spadkowym takiej osoby.

Cena sprzedaży odziedziczonego udziału a spłata pozostałych spadkobierców zmarłego komandytariusza niewstępujących do spółki

Związek pomiędzy ceną sprzedaży udziału spółkowego komandytariusza nabytego przez dziedziczenie a wartością spłaty na rzecz pozostałych spadkobierców zmarłego wspólnika na poziomie czysto intuicyjnym wydaje się oczywisty.

Przypisy/Notes

¹ Wyrok NSA z 20.02.2001 r., III SA 3269/99.

² Tak NSA w wyroku z 16.12.1999 r., SA/Bk 1619/98.

Bibliografia/References

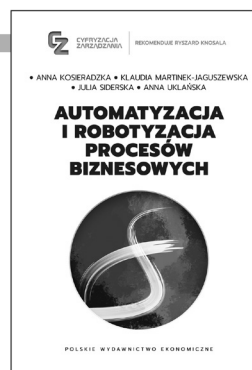
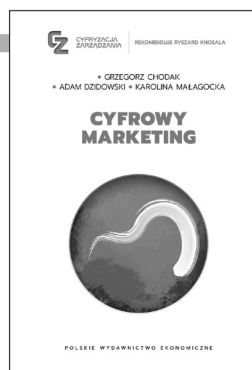
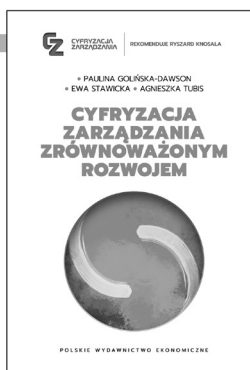
- Borysiak, W. (2013). *Dziedziczenie. Konstrukcja prawna i ochrona*. LexisNexis.
- Kopaczyńska-Pieczniak, K. (2013). *Pozycja prawna wspólnika spółki jawnej*. LEX. A Wolters Kluwer business.
- Kozieł, G. (2009). Powstanie stosunku członkostwa w handlowej spółce osobowej jako konsekwencja ustania bytu prawnego wspólnika. *Rejent*, (3).
- Popiołek, W. (2010). O dziedziczeniu udziału w spółce jawnej. W: J. Gołaczyński, & P. Machnikowski (red.), *Współczesne problemy prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Edwarda Gniewka*. C.H.Beck.
- Spiechowicz, P. (2008). Charakter praw nabywanych przez spadkobierców wspólnika spółki jawnej na podstawie klauzuli umownej z art. 60 § 1 k.s.h. *Przegląd Prawa Handlowego*, (8).
- Szczotka, J. (2003). *Spółka jawna*. Oficyna Wydawnicza Branta.
- Wielgus, K. (2022). Komentarz do art. 124 k.s.h. W: K. Osajda (red.), *Prawo spadkowe przedsiębiorców. Komentarz*. C.H.Beck.
- Wyrzykowski, W., & Pinior, P. (2008). Śmierć wspólnika spółki jawnej a kontynuacja działalności spółki. *Prawo Spółek*, (2).
- Zdanikowski, P. (2021). *Następstwo prawne na wypadek śmierci po wspólnikach i akcjonariuszach spółek handlowych*. Wolters Kluwer.

Dr hab. Paweł Zdanikowski, prof. KUL

Profesor w Katedrze Prawa Handlowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

Dr hab. Paweł Zdanikowski, prof. KUL

Professor at the Department of Commercial Law of the John Paul II Catholic University of Lublin.



NOWOŚCI

Więcej informacji na:
www.pwe.com.pl